

## **Aleksandra Osuch**

**Temat:** Współpraca uczelni wyższych z podmiotami gospodarki społecznej. Wyzwania, perspektywy, szanse, zagrożenia...

**Tytuł:** Katalog korzyści wynikający z odpowiedzialności społecznej.

Postaw prospołecznych nie kształtuje się na drodze nakazów i zakazów, tylko zachęt i pokazywania dobrych praktyk, edukacji. Uczelnia wyższa jest jednym z takich podmiotów, które posiadają szczególne predyspozycje do promowania postaw odpowiedzialności społecznej. Bez otwartości na potrzeby wspólnoty nie może być mowy o w pełni ukształtowanym społeczeństwie obywatelskim.

Sfera gospodarki społecznej, znajdująca się na styku rynku i obszaru działania trzeciego sektora, godzi sfery działania wydawałoby się nie do pogodzenia, czyli działania nakierowane na zysk z inicjatywami społecznymi. Do podmiotów gospodarki społecznej należy zaliczyć takie instytucje jak fundacje i stowarzyszenia, ale także spółdzielnie, zakłady pracy chronionej, zakłady aktywności zawodowej, centra i kluby integracji społecznej. Czy rzeczywiście są to skrajności nie do pogodzenia, gdzie zawsze będzie występował między nimi konflikt? Gdzie jest tutaj miejsce dla uczelni wyższej?

Każdy z nas jest członkiem wspólnoty, jej integralną częścią. Wspólnota rozumiana w skali mikro, jako społeczność lokalna, oraz społeczeństwo rozumiane w skali makro, kształtuje świadomość jednostki. I tak jak każda wspólnota jest coś winna jednostce, tak i jednostka jest coś winna wspólnocie. Jest to wzięcie odpowiedzialności za siebie i innych. Z tego wynikają prawa i obowiązki członka wspólnoty. Utrzymanie równowagi pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem jest zadaniem niezmiernie trudnym i ważnym. Troska o dobro wspólne, solidarność, świadomość tworzenia przyszłości powinna być elementem samookreślenia jednostki. Nie powinna jednak ograniczać rozwoju indywidualnego, a wspierać go i uzupełniać. Dalszy rozwój cywilizacyjny kraju musi być oparty na wzmocnieniu więzi i relacji międzyludzkich. Należy promować postawy prospołeczne nie tylko wśród obywateli, ale także włączyć w te działania firmy i instytucje. Uczelnie wyższe ze względu na swoją szczególną misję mają możliwość popularyzowania postaw prospołecznych i mają możliwość odegrać tutaj znaczącą rolę.

Współodpowiedzialność za przyszłość oznacza włączenie się w działania tu i teraz. Przyszłość powstaje w terażniejszości. Od działań podjętych teraz zależeć będzie kształt,

jakość społeczeństwa przyszłości. Uczelnię wyższą opuszczają dojrzały obywatele, wkraczają w samodzielne życie. Od tego czy będą przygotowani, i w jakim stopniu, do partycypowania w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym zależą wzorce, jakie oni sami przekażą swoim dzieciom, następnym pokoleniom. Ważne jest zaszczepienie w młodych ludziach etosu pracy oraz empatii. Nie są to wartości, postawy wykluczające się, o czym świadczy powodzenie przedsięwzięć sektora gospodarki społecznej.

Współpraca uczelni wyższej z podmiotami gospodarki społecznej przynosi korzyści obydwu stronom. Często powtarzanym przez media zarzutem wobec szkolnictwa wyższego w Polsce jest produkowanie bezrobotnych magistrów, nie przystosowanie programów studiów do wymagań rynku pracy. Wiele czynników wpływa na bezrobocie wśród absolwentów szkół wyższych i jest to problem o wiele bardziej złożony. Nie można też przechodzić nad nim do porządku dziennego i z beztroską stwierdzać, że taki stan jest normą. W kwestii ułatwienia procesu usamodzielnienia się młodych ludzi uczelnie wyższe mogą działać wiele. Nie ogranicza się to tylko do monitorowania rynku pracy i dostosowywania programu nauczania do zmieniających się uwarunkowań, wychodząc im naprzeciw. Szerokie perspektywy otwierają się przed współpracą uczelni wyższych właśnie z podmiotami gospodarki społecznej. Korzyści wynikające z takiej współpracy jest wiele, a lista jest długa.

Dzięki współpracy z instytucją pożytku społecznego uczelnia wyższa buduje swój wizerunek jako podmiot społecznie odpowiedzialny, któremu bliskie jest dobro ogółu, który jest otwarty na potrzeby społeczne. Ważnym aspektem w przypadku nawiązania współpracy jest możliwość prowadzenia w takich instytucjach staży i praktyk zawodowych dla studentów. Nie chodzi tylko o wolontariat. Przede wszystkim praca powinna być wynagradzana. Praca za darmo przyczynia się do tworzenia niewolników, a nie pracowników cechujących się wysokim poczuciem obowiązku, odpowiedzialności, szacunku do pracy, lojalności wobec pracodawcy. Uczestnictwo studentów w projektach realizowanych wspólnie przez uczelnię i NGO byłoby dobrowolne i odbywałoby się na zasadach standardów przyjętych przy rekrutacji. Studenci mają okazję odbyć praktyki zawodowe w firmach, instytucjach, przy projektach, gdzie będą mogli wykorzystać zdobytą wiedzę. Będą mieli okazję poznać rzeczywistość pracy zawodowej, nawiązać kontakt z konkurencyjnym rynkiem pracy i zebrać doświadczenia. W przypadku uczelni o profilu humanistycznym, kształcącej w dziedzinie nauk społecznych, współpraca z podmiotami gospodarki społecznej rodzi możliwość prowadzenia badań naukowych w grupie będącej podmiotem zainteresowania, podmiotem badań. W obliczu coraz większej konkurencji wśród uczelni wyższych, w momencie, gdy zaczynają być promowane placówki o wysokim poziomie kształcenia, prowadzonych

innowacyjne projekty badawcze, a także w obliczu obowiązku monitorowania losów absolwentów na rynku pracy, taki element jak współpraca z podmiotami gospodarki społecznej może wpłynąć na uzyskanie wyższej oceny, podnieść prestiż uczelni. Wychodząc naprzeciw sygnałom płynącym od przedsiębiorców uczelnie, które dają możliwość, ułatwiają odbycie staży, praktyk zawodowych, będą bardziej atrakcyjne dla przyszłych studentów, a dyplom uczelni będzie wyżej ceniony przez pracodawców.

Podmiot gospodarki społecznej w uczelni wyższej znajduje ważnego partnera. Następuje wzajemne przeniesienie wartości emocjonalnych. Obecność takiego strategicznego partnera uwiarygadnia instytucję w oczach innych partnerów społecznych, biznesowych, urzędów, donatorów i beneficjentów. Dzięki współpracy zyskuje dostęp do wiedzy oraz wykwalifikowanej kadry. Instytucja pozarządowa może zbudować przewagę konkurencyjną nad innymi podmiotami tak z obszaru gospodarki społecznej jak i otwartego rynku. Beneficjenci NGO dzięki nawiązanej współpracy będą mieli szansę na skorzystanie z szerszej oferty wsparcia, pomocy. Efektem wspólnych projektów może być na przykład program stypendiów. Zyskują ponad to możliwość większej integracji społecznej.

Podmioty gospodarki społecznej w małej mierze wykorzystują możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Podmioty trzeciego sektora nie muszą być skazane na darowizny sponsorów. Trzeci sektor nie zatraci nic ze swojej misji, jeżeli zajmie się prowadzeniem działalności gospodarczej, której zysk zostanie przeznaczony na cele statutowe. Należy zmierzyć się ze stereotypem odbioru instytucji trzeciego sektora jako podmiotów biernych, których powodzenie działania oparte jest wyłącznie na datkach. Instytucje pożytku publicznego również mogą prowadzić działalność gospodarczą, z której zyski przeznaczone są na działania statutowe. Nie korzystają z tej możliwości, albo wykorzystują ją w minimalnym stopniu. Taka zachowawcza postawa może wynikać ze strachu jak zostanie odebrana przez opinię publiczną, jak będzie postrzegana, np. fundacja, która odnosi sukces finansowy. A przecież większe środki pieniężne, to możliwość rozwinięcia działalności, jest wręcz pożądane, aby skuteczniej wypełniać swoją misję. Działalność społeczna nie wyklucza sprawnego zarządzania i sukcesu finansowego. Podmioty gospodarki społecznej poprzez działania CSR mogą wręcz umocnić swoją pozycję i rozwinąć działalność. Uczelnia wyższa nie działa w oparciu o kodeks handlowy, ale także może dużo zaoferować, a także zyskać, na współpracy z NGO. Korzyści są wielostronne, w perspektywie krótko i długookresowej.

Przytaczając słowa noblisty Josepha E. Stiglitz: „(...) gospodarka powinna być mieszana: z udziałem rynku, państwa i trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych.”<sup>1</sup> Podmioty gospodarki społecznej, trzeci sektor, instytucje pozarządowe stały się pełnoprawnym uczestnikiem wolnego rynku.

Wskazane możliwości obopólnych korzyści wynikające ze współpracy uczelni wyższej i instytucji pożytku społecznego jednoznacznie wskazują na szerokie perspektywy otwierające się przed taką współpracą. Skorzystają na niej studenci, absolwenci, beneficjenci NGO, sama uczelnia i współpracująca z nią instytucja, społeczność lokalna, jak i szeroko rozumiane społeczeństwo. Uczelnia, na barkach, której leży odpowiedzialność za przyszłe pokolenia, edukacją obywatelską, tym pełniej będzie mogła realizować swoją misję.

---

<sup>1</sup> Joseph E. Stiglitz, Demokracja specjalnych interesów, w: Artur Domosławski, Ameryka zbuntowana. Siedemnaście dialogów o ciemnych stronach imperium wolności, Warszawa 2007, str. 128